

Beata Różańska  
neurologopeda

## O korzyściach dla rozwoju mowy płynących z pozostawania w domu

Mija kolejny tydzień izolacji. Nasze życie i życie naszych rodzin zmieniło się. Zmiany są duże, jeszcze nie umiemy w pełni ocenić ich skutków. Może mogą przynieść pozytywne rezultaty dla rozwoju dzieci?

Prof. dr hab. Tomasz Zaleski, specjalista otolaryngolog i foniatra w książce „Opóźnienia w rozwoju mowy” pisze: „W USA istnieje zwyczaj wykonywania (...)testów psychologicznych do badań poziomu inteligencji, zwłaszcza u dzieci szkolnych. Przy okazji takich badań w latach trzydziestych XX wieku stwierdzono, że kilka roczników dzieci szkolnych w pewnym mieście reprezentuje dość wysoki poziom inteligencji, znacznie wyższy, niż przeciętnie, zwłaszcza w testach wymagających odpowiedzi słownych. Starano się dociec, jaka może być przyczyna tego niezwyklego zjawiska. Okazało się, w wyniku bardzo drobiazgowych badań, że w okresie gdy opisywane dzieci miały rok lub dwa lata, w okolicach, gdzie zamieszkiwały, występowały liczne i długotrwałe strajki. Zatrzymywały one ojców tych dzieci w domu. Prawdopodobnie z nudów, pozbawieni chwilowo zajęcia, zajmowali się oni swymi małymi dziećmi. Pewno się z nimi bawili, może opowiadali im jakieś bajeczki lub opowieści. W pewnym momencie ojcowie wrócili do pracy a ilorazy inteligencji do normy.”

Zatrzymajmy się nad tą informacją. Profesor Zaleski opisuje, jak duży zachodzi związek pomiędzy poświęcaniem dziecku czasu a jego pomyślnym rozwojem. Pewne analogie są oczywiste, pomimo osiemdziesięciu kilku lat różnicy.

Dlaczego kontakt z dorosłym człowiekiem jest tak ważny dla rozwoju dziecka? Ponieważ angażuje trzy czwarte mózgu dziecka. Żadna inna czynność nie powoduje tak szerokiej jego aktywności, żadna inna nie jest dziecku tak potrzebna. Mowa rozwija się wyłącznie w kontakcie z drugim człowiekiem.

Naukowcy na całym świecie mówią o powszechnym cywilizacyjnym opóźnieniu rozwoju języka związanym z upowszechnieniem się technologii (telewizja, komputer, smartfon). Dzieje się tak, ponieważ:

- komputer angażuje prawą półkulę mózgu, ważne dla mowy ośrodki znajdują się w lewej półkuli; logopedzi i psychologowie zalecają w przypadku opóźnień w rozwoju mowy rezygnację z używania komputera i oglądania telewizji przez dziecko,
- stałe bodźcowanie dźwiękami, które zachodzi, kiedy mamy w domu stale włączony telewizor, powoduje, że mózg małego dziecka uczy się traktować mowę jak hałas i wtedy rozmowy z rodzicami słabiej bodźczą lewą półkulę.

Wniosek jest oczywisty: trzeba kontrolować i ograniczać czas kontaktu dziecka z mediami: tym bardziej, im dziecko jest młodsze. Nie włączajmy małemu dziecku „bajeczek” żeby je czymś zająć, chyba, że wyjątkowo, raz na jakiś czas.

Mowa rozwija się stopniowo, dzień po dniu, krok po kroku. Każdy kontakt z dorosłym jest bodźcem do rozwoju języka, nawet wtedy, gdy dziecko budzi się w nocy i zamienia z rodzicem jedno zdanie. Dzieci potrafią same odkrywać reguły rządzące językiem, uczą się zasad fleksji (odmiany wyrazów) i składni (zasad budowania zdań) jakby mimochodem, wystarczy, że słuchają poprawnie mówiących dorosłych i mogą z nimi rozmawiać, kiedy zechcą. Potrzebują do rozwoju również chwil ciszy, bo mózg musi odpoczywać. Badania naukowe przeprowadzone w ostatnich latach wykazują, że w nabywaniu umiejętności językowego komunikowania się ogromną rolę odgrywa kontakt wzrokowy. Odkryto, że w korze mózgowej noworodka istnieje ośrodek pomagający mu wykrywać ludzkie twarze i koncentrować na nich wzrok. To kluczowa właściwość

pozwalająca rozwinąć rozumienie przekazów niewerbalnych, czyli grymasów twarzy i gestów, potem umiejętność naśladowania mowy i rozwinąć samodzielne mówienie. Należy więc patrzeć na dziecko, mówiąc do niego i wymagać aby patrzyło na nas, kiedy mówi do nas. Poza tym bawmy się z dziećmi, róbmy to, co robili nasi dziadkowie: uczmy je rymowanek i wyliczanek, grajmy z nimi w piłkę, tańczmy i rysujmy, czytajmy z dziećmi, uczmy je układać klocki, grać w gry planszowe, domino, memo itp.,. W czasie przymusowej izolacji z powodu pandemii mamy dla dzieci więcej czasu. Na pewno możemy go wykorzystać dla ich dobra, nawet nic szczególnego nie robiąc. Warunkiem jest poświęcanie dzieciom czasu i uwagi. Cieszymy się naszymi dziećmi i róbmy razem mnóstwo rzeczy.

Więcej wskazówek na temat rozwijania mowy w innych artykułach na stronach naszej poradni.

Tomasz Zaleski „Opóźnienia w rozwoju mowy”, PZWL, Warszawa 2002 r., str. 26

Iwona Michalak - Widera „Stymulacja językowa najmłodszych”, w: „Diagnoza i terapia w logopedii”, red. J. Porayski – Pomsta, Warszawa 2008 r.

dr Łucja Skrzypiec -wykład wygłoszony 19 października 2019 r. w Warszawie podczas IX Ogólnopolskiej Konferencji Logopedycznej *Diagnoza, profilaktyka i terapia jękania*.